



Piccole Suore Missionarie della Carità
(Opera Don Orione)
Casa generale
Via Monte Acero, 5 – 00141 Roma
www.suoredonorione.org



“Pose la sua tenda in mezzo a noi” (Gv 1,14)

Prot. MG 34/22

KOCHANE SIOSTRY,

“Życie siostrzane we wspólnocie jest znakiem przemieniającej miłości, wlanej w serca przez Ducha Świętego, silniejszej od więzów ciała i krwi” (Konst., art. 49).

Te słowa, zawarte w naszych Konstytucjach, umieściłam na początku mojego listu, ponieważ wyrażają to, czego doświadczyłam w dniu 1 listopada po otrzymaniu tylu wyrazów bliskości, zapewnień o modlitwie i życzeń skierowanych do mnie ze szczerą i braterską miłością. Poprzez te małe, lecz autentyczne gesty możemy naprawdę doświadczyć, że Duch Święty tworzy między nami „*silniejsze więzi*” i to jest właśnie powodem do radości z naszej konsekracji i świadectwem, którego oczekuje od nas świat. Dziękuję kochanym Siostram, dziękuję z głębi serca!

Teraz chciałabym bardzo krótko podzielić się z Wami pięknym doświadczeniem ze spotkania, w którym uczestniczyłam razem z S. M. Gemmą, Przełożoną prowincjalną włoskiej Prowincji. Była to Assemblea Krajowa USMI¹. Tym razem były to dni poświęcone nie tylko refleksji i słuchaniu ale przede wszystkim synodalności. Prawie 400 Wyższych przełożonych z Włoch doświadczyło prawdziwego „*laboratorium synodalności*”, dzięki przewodnictwu eksperta w dziedzinie metodologii i Słowa Bożego, który kierował refleksją i praktyką rozeznawania.

Jestem pewna, że każda z Was, w taki czy inny sposób, aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do Synodu zwołanego przez papieża Franciszka, biorąc udział w inicjatywach waszych parafii, diecezji i konferencji Zgromadzeń zakonnych poszczególnych krajów. My również, jako Zgromadzenie, przeżywamy intensywny czas „*synodalności*” poprzez przygotowanie do Kapituły.

Możemy powiedzieć, że nasza Droga Odnowy na przestrzeni lat, prawie niepostrzeżenie, wprowadziła nas w dynamikę synodalności, na wszystkich poziomach: osobistym, wspólnotowym, prowincjalnym, generalnym, a także pomogła wprowadzić w życie wiele struktur uczestnictwa i współodpowiedzialności w duchu synodalnym Kościoła: spotkania wspólnotowe i prowincjalne, assemblee poświęcone planowaniu i weryfikacji, konsultacje i ankiety, rady lokalne, prowincjalne i generalna oraz wiele innych instancji, czasem przez nas niezauważonych, które opierają się na synodalności, komunii i uczestnictwie.



Oczywiście, drogie Siostry, nie wystarczy „*mówić*” o synodalności, nie wystarczy posiadać „*struktury*” synodalności, nie wystarczy przeprowadzać „*warsztaty*” synodalności; potrzebne jest przede wszystkim nawrócenie i zaangażowanie umysłu, serca, ducha oraz podjęcie konkretnych działań zgodnych z duchem synodalnym.

Mówi o tym Dokument Przygotowawczy Synodu Biskupów: *“Synodalność w tej perspektywie jest czymś więcej, niż tylko celebrowaniem spotkań kościelnych i zgromadzeń biskupów, czy też kwestią zwykłej administracji wewnętrznej w Kościele; «wskazuje ona na specyficzny modus vivendi et operandi Kościoła, ludu Bożego, który przejawia się i realizuje w sposób konkretny jako komunია we wspólnym kroczeniu, w gromadzeniu się jako zgromadzenie i w czynnym uczestnictwie wszystkich jego członków w jego misji ewangelizacyjnej»”².*

¹ Konferencja Wyższych Przełożonych Zgromadzeń zakonnych we Włoszech.

² Dokument przygotowawczy do Synodu 2023: Ku Kościołowi synodalnemu, nr 10.

Jeśli nie jesteśmy „osobami komunii”, jeśli nie jesteśmy „osobami synodalnymi” rzeczywistość się nie zmieni, a my ryzykujemy przyjęcie „synodalności” powierzchownej lub dekoracyjnej ale nie operacyjnej i skutecznej, jako „modus vivendi et operandi” (sposobu życia i działania).

Z pewnością pojawi się w nas pytanie: w takim razie, co robić, aby stać się osobą komunii i synodalności? W jaki sposób mamy żyć synodalnością w naszym życiu osobistym, w naszej wspólnocie, Prowincji, Zgromadzeniu oraz we wszystkim, co robimy?

Jest tylko jedna droga: głębokie, osobiste nawrócenie naszej mentalności w świetle synodalnego wzorca par excellence, jakim jest Trójca Przenajświętsza. Nie chodzi tylko o kwestię „pobożności”, ale i tę praktyczną i przemieniającą. Mówią o tym nasze Konstytucje w art. 47: *„nasza wspólnota wzoruje się na Trójcy Przenajświętszej, która jest najwznioślejszym wzorem jedności. Dlatego każda z nas kształtuje swoje życie zapatrzona we wspaniałe relacje poznania i miłości, jakie zachodzą w łonie Trójcy Przenajświętszej”*.

Droga do tego synodalnego nawrócenia, przede wszystkim osobistego, jest długa i wymaga pokory, otwartości, elastyczności, umiejętności modyfikowania swoich schematów i idei; wymaga odwagi „ogolocenia się” (kenosis), chęci zmiany, oderwania się i umiejętności dezinstalacji, zrobienia miejsca... do „rozszerzenia namiotu” naszego życia, umysłu, braterstwa, naszej misji.

W tym rozpoczynającym się Adwencie chciałabym zaprosić Was do spojrzenia na Tajemnicę Wcielenia w świetle ducha komunii i synodalności, który towarzyszy nam jako Kościołowi w tych ostatnich latach. Do naszej refleksji posłużą mi, jako wskazówki, niektóre numery z Dokumentu Przygotowawczego do Synodu³ i Dokumentu Roboczego dla Etapu Kontynentalnego, które Kościół zaproponował nam w ostatnich miesiącach⁴.

“PODĄŻAĆ RAZEM...”

Pogłębienie duchowości komunii, ponownie zaproponowanej przez Sobór Watykański II oraz odnowiona świadomość dynamiki trynitarniej, która porusza historię, prowadzi Kościół do stania się „Kościółem synodalnym” nie jako alternatywy, ale jako istoty. Dlatego Kościół synodalny opiera się na „komunii, uczestnictwie i misji” w odnowionym „podążaniu razem”.

W Dokumencie Przygotowawczym czytamy: *“synodalność stanowi naczelną drogę dla Kościoła, wezwanego do odnowy pod działaniem Ducha Świętego i dzięki słuchaniu Słowa Bożego. Zdolność do wyobrażenia sobie innej przyszłości dla Kościoła i jego instytucji na miarę misji jaką otrzymał, zależy w dużej mierze od tego, czy zechce on uruchomić procesy słuchania, dialogu i rozeznania wspólnotowego, w których wszyscy i każdy z osobna będzie mógł uczestniczyć i wnieść swój wkład. Jednocześnie, wybór „podążania razem” stanowi proroczy znak dla rodziny ludzkiej, która potrzebuje wspólnego projektu, który byłby w stanie dążyć do dobra wszystkich. Kościół zdolny do komunii i braterstwa, do uczestnictwa i pomocniczości, w wierności temu, co głosi, będzie mógł stanąć po stronie ubogich i ostatnich oraz użyć im swego głosu. Do „podążania razem” trzeba pozwolić, by Duch Święty wychowywał nas do mentalności prawdziwie synodalnej, wchodząc z odwagą i wolnością serca w proces nawrócenia, bez którego nie będzie możliwe przeprowadzenie „nieustannej reformy, której Kościół, rozumiany jako instytucja ludzka i ziemską, wciąż potrzebuje”⁵.*



- Zatrzymajmy się na kilku wyrażeniach cytowanego wyżej tekstu:
 - odnowić się pod działaniem Ducha Świętego...
 - słuchać Słowa...

³ Dokument Przygotowawczy Synodu 2023 można znaleźć w różnych językach na stronie internetowej:

<https://www.synod.va/it/resources/documenti-ufficiali.html>

⁴ Cały Dokument Roboczy dla Etapu Kontynentalnego Synodu można znaleźć w różnych językach na stronie internetowej: <https://www.synod.va/it/synodal-process/la-tappa-continentale.html>

⁵ Dokument Przygotowawczy nr 9.

- wyobrażenie sobie przyszłości...
 - słuchanie, dialog, rozeznanie wspólnotowe...
 - uczestniczenie i wniesienie swojego wkładu...
 - „podążanie razem” jako proroczy znak...
 - stanąć po stronie ubogich i ostatnich...
 - pozwolić, by Duch Święty wychowywał nas do mentalności prawdziwie synodalnej...
 - wejść w proces nawrócenia...
- Zatrzymajmy się na chwilę, zastanówmy się nad każdym z tych wyrażen i postawmy sobie pytania:

Osobiście: w jakim stopniu czuję się zaangażowana w każde z tych wyrażen? W jakim stopniu pozwalam się „wychowywać” do mentalności synodalnej? Jak reaguję na te prowokacje Ducha w kontekście mojej wspólnoty, w klimacie braterstwa, we „wspólnym podążaniu” oraz w misji lub Dziale, które prowadzę?

Wspólnotowo: w jaki sposób jesteśmy autentycznymi świadkami tych prowokacji Ducha jako wspólnota? Co wskazuje na to, że jesteśmy „wspólnotą synodalną”, a co nie? W jaki sposób korzystamy ze struktur synodalnych, które oferuje nam Zgromadzenie?

“ROZSZERZ PRZESTRZEŃ TWEGO NAMIOTU...”

Te słowa, które z pewnością rozbrzmiewają w naszych sercach, ponieważ słyszeliśmy je wielokrotnie w czytaniach, zwłaszcza ze Starego Testamentu, przywołują poczucie “domu”, “rodziny”, miejsca, w którym Bóg żyje i nas powołuje. Wspominamy „namiot spotkania”, w którym Bóg towarzyszył swemu ludowi na pustyni, obraz obecności Boga w życiu i historii swego ludu, a także obraz Boga pielgrzyma, który wzywa i idzie ze swoim ludem.

W Dokumencie Roboczym dla Etapu Kontynentalnego czytamy: “to właśnie do ludu doświadczającego wygnania prorok kieruje słowa, które pomagają nam dzisiaj skupić się na tym, do czego wzywa nas Pan poprzez doświadczenie przeżywaną synodalności: «Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!» (Iz 54, 2)”⁶.



“Rozszerz przestrzeń twego namiotu!”- słowa skierowane dzisiaj do nas, pragnących wraz z całym Kościołem przejść synodalną drogę nawrócenia i uczynić synodalnym nasze życie oraz życie naszych wspólnot. Namiot jest zatem przestrzenią komunii, miejscem uczestnictwa i podstawą misji:

“Słuchane dzisiaj słowa Izajasza zapraszają nas do wyobrażenia sobie Kościoła jako namiotu, czy raczej namiotu spotkania, który towarzyszył ludowi w jego wędrówce przez pustynię: jest on zatem wezwany do rozszerzania się, ale także do przemieszczania. (...) Tak właśnie w wielu syntezach wyobraża się Kościół: mieszkanie przestronne, ale nie jednorodne, zdolne dać schronienie wszystkim, ale otwarte, wpuszczające i wypuszczające, zmiernące do uścisku z Ojcem i ze wszystkimi innymi członkami ludzkości. Poszerzenie namiotu wymaga przyjęcia do niego innych, zrobienia miejsca na ich różnorodność. Wiąże się zatem z gotowością do umierania dla siebie z miłości, odnajdując się w i poprzez relację z Chrystusem i bliźnim”⁷.

- Zatrzymajmy się nad niektórymi wyrażeniami tych pięknych, cytowanych wyżej tekstów:
 - doświadczyć wygnania...
 - wyobrazić sobie Kościół jako namiot...
 - być mieszkaniem przestronnym, ale nie jednorodnym...
 - dać schronienie wszystkim...
 - być otwartym, wpuszczając i wypuszczając...

⁶ Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego Synodu, nr 25.

⁷ Idem, nr 27 i 28.

- zmierzać do Ojca i do wszystkich innych...
 - przyjąć innych i zrobić miejsce dla ich różnorodności...
 - być gotowym do umierania dla siebie z miłości...
- Zatrzymajmy się na chwilę, zastanówmy się nad każdym z tych wyrażen i postawmy sobie pytania:

Osobiście: w które z tych wyrażen czuję się bardziej zaangażowana, a w które nadal nie? Jakie przeszkody (mentalne, psychologiczne, kulturowe, pokoleniowe...) znajdujące się we mnie utrudniają mi pragnienie otwarcia się, przyjęcia wszelkiej różnorodności, zrobienia miejsca i gotowości dla umierania dla siebie z miłości, bycia w ruchu i w stanie nieustannego wygnania (idei, stylów, utrwalonych nawyków, form, lęków przed nowym...)?

Wspólnotowo: jaką zdolność mamy, jako wspólnota, do „rozszerzenia przestrzeni naszego namiotu”? Ile sztywności, wygod, zamknięć „chroni nas”, lecz nie „wprawia w ruch”? Co możemy oczyścić, aby stać się „wspólnotą synodalną”, „rozszerzonym namiotem”, który potrafi pokojowo współistnieć z różnorodnością zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz wspólnoty?

“I ROZBIŁO SWÓJ NAMIOT WŚRÓD NAS”

W ten sposób dochodzimy w naszej refleksji do spotkania z „Tajemnicą”, z Bogiem, który wybiera drogę „synodalności”, wybiera rodzinę: Rodzinę z Nazaretu, w której Pan „rozbił swój namiot” i przybył, aby „zamieszkać wśród nas”.

Warto zauważyć, że w naszych Konstytucjach, zaraz po artykule już cytowanym, proponuje nam się jeszcze inny wzorzec komunii, czasem bliższy naszemu ludzkiemu doświadczeniu i ponownie używa się tego samego wyrażenia: „relacje, jakie zachodzą”. W artykule 48 czytamy: „nasze życie wspólne wzoruje się także na życiu Dziewicy w domku w Nazaret... [jej przykład] pomaga nam w realizowaniu wzajemnego współżycia na wzór świętej Rodziny”. [W Konstytucjach w języku włoskim: “w realizowaniu tych relacji, jakie zachodzą między członkami Świętej Rodziny”].

W czasie przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, we wszystkich naszych domach przygotujemy „szopkę”, dbając o to, aby były w niej wszystkie postacie i elementy, które jak najwierniej przedstawiają ten dzień chwały. Przygotujemy “namiot spotkania”, w którym Bóg „zechciał zamieszkać wśród nas”.



W Świętej Rodzinie, w szopce, będziemy kontemplować miejsce komunii i miłości; miejsce, w którym są obecne i ucieleśnione wszystkie postawy synodalne: dialog, słuchanie, akceptacja różnorodności, godność, szacunek, wolność, odpowiedzialność, zaangażowanie, rozeznanie, wspólne podejmowanie decyzji. Józef, Maryja i Jezus są *pierwszym Kościołem synodalnym*, który potrafił “rozszerzyć przestrzeń swego namiotu”, aby przyjąć wszystkich! W „betlejemskim namiocie” wszyscy czuli się “jak w domu”, przyjęci; nikt nie został wykluczony z radości odkrywania w nim Jezusa, w centrum, z ramionami otwartymi do objęcia i przyjęcia.

Czytamy ponownie w Dokumentie Roboczym: “biblijny obraz namiotu splata się z innymi, które pojawiają się w licznych syntezach: z obrazem rodziny i domu, jako miejsca, do którego ludzie chcą należeć i do którego chcą wracać. «Kościół-dom nie ma drzwi, które się zamykają, ale obszar, który się nieustannie poszerza» ... w ten sposób dostrzegamy «boski sen o globalnym i synodalnym Kościele żyjącym jednością w różnorodności. Bóg przygotowuje właśnie coś nowego, a my musimy współpracować»⁸.

“Namiot betlejemski” był nowym “namiotem spotkania”, pierwszą szkołą komunii, synodalności i miłości braterskiej, jak również pierwszą szkołą misyjną, z której wychodzi się tylko po to, by wpuścić innych, poszerzając w ten sposób coraz bardziej ten „namiot”.

⁸ Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego Synodu, nr 29.

- Zatrzymajmy się ponownie na niektórych wyrażeniach tych pięknych, cytowanych wyżej tekstów:
 - relacje, jakie zachodzą w Świętej Rodzinie...
 - czuć się „*jak w domu*”, „*jak w rodzinie*”...
 - chcieć należeć i chcieć wracać...
 - drzwi, które się nie zamykają... obszar, który się nieustannie poszerza...
 - boski sen o globalnym i synodalnym Kościele...
 - żyć jednością w różnorodności...
 - przeszłość, w przygotowaniu której musimy współpracować.
- Zróbmy sobie ostatnią przerwę w czytaniu, zastanówmy się nad każdym z tych wyrażen i postawmy sobie pytania:

Osobiście: patrząc na szopkę, w jaki sposób utożsamiam się z postawami synodalnymi każdej z postaci? Na ile odczuwam wspólnotę jako „*mój dom*”, „*moją rodzinę*”? Patrząc na Świętą Rodzinę, jakie postawy niezbyt synodalne powinnam jeszcze oczyścić w moich relacjach braterskich i apostołskich (indywidualizm, egoizm, autoreferencyjność, izolacja, lenistwo, nieumiejętność pracowania razem, synodalnie, itp.)?

Wspólnotowo: na ile nasza wspólnota jest „*poszerzonym namiotem*”, do którego chce się należeć i wracać? Jak widzą nas ludzie? Ile miejsca dajemy Bogu, aby „*rozbił swój namiot pośród nas*” dzisiaj? Na ile czujemy się misjonarkami, a na ile naprawdę nimi jesteśmy?

Kochane Siostry, Adwent to właściwy czas, aby ocenić nasze życie osobiste i zdolność naszej wspólnoty do wcielania w życie ducha synodalnego w świetle tego, czego Duch Święty wymaga dzisiaj od Kościoła i tego, czym nasze Zgromadzenie chce żyć w jedności z Kościołem.

Spróbujmy spojrzeć na siebie w świetle Tajemnicy Wcielenia i nie lękajmy się „*przycinania*” i „*ogolocenia*”, którego wymaga dzisiaj bycie osobą synodalną i osobą komunii. Stary model już się nie sprawdza, już nic nie mówi i nie uszczęśliwia ludzi, zaczynając od nas samych. Prawdziwa radość pochodzi z wcielenia w życie tych samych dążeń i pragnień, jakie są w Sercu Jezusa, a które On chce rozpalić w swoim Kościele. My, kobiety konsekrowane, mamy najlepsze warunki do życia i zaangażowania się w budowanie nowej cywilizacji miłości, w której każdy jest mile widziany; cywilizacji, która „*rozszerza namiot*”, aby wielu mogło poznać i doświadczyć niezmierniej miłości Boga, który stał się małym dzieckiem, kruchością i czułością, siłą i pokorą, aby nikt nie czuł się wykluczony.

To będą prawdziwe święta Bożego Narodzenia, przeżywane w duchu komunii, a nasza wspólnota będzie „*epifanią*” komunii, synodalności. Nasz dom, nasza wspólnota odnowi Tajemnicę, bo teraz to my będziemy robić „*miejsce*” i „*rozszerzać namiot*”, aby Bóg przyszedł ponownie i „*zamieszkał wśród nas*”.

Życzę Siostrom przeżywania Adwentu w duchu komunii, uczestnictwa i misji, dzięki czemu nasza obecność w Kościele będzie owocna i prorocza, za wstawiennictwem Maryi, św. Józefa, Dzieciątka Jezus i naszego Ojca Ks. Orione oraz świętych naszej Rodziny charyzmatycznej, którzy swoim życiem nauczyli nas, że „*bycie świętym*” jest możliwe!

W imieniu własnym oraz Sióstr z Rady generalnej życzę Siostrom dobrego przeżywania **Adwentu, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2023.**

Z siostrzanym pozdrowieniem



S. M. Mabel Spagnuolo
Przełożona generalna

Rzym, Dom Generalny, 15 listopada 2022 r.